

## Słowo Powszechne

A  
00-551 Warszawa  
ul. Mokotowska Nr 43

wydanie .....

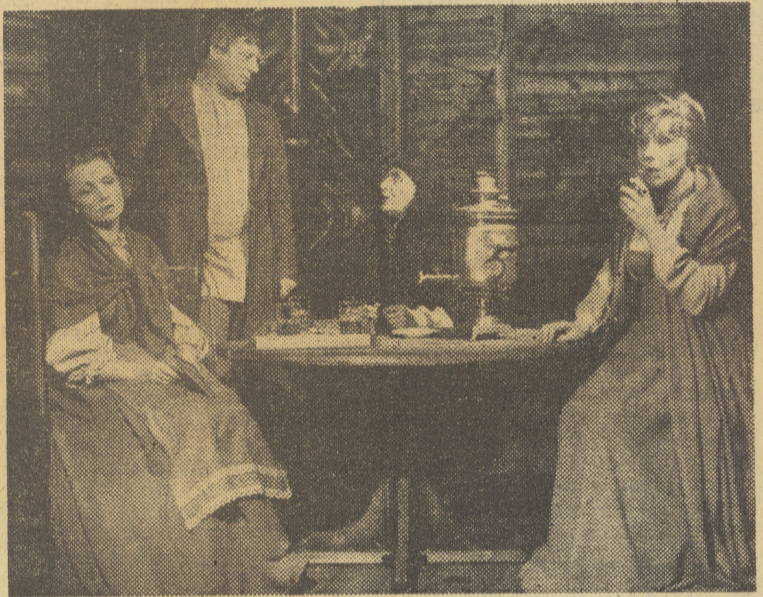
279 z dn. 15-12-77

Z teatru

# Dwie burze

**T**O zestawienie wyda się być może szokujące: „Damy i huzary” Fredry(1) oraz „Burza” Ostrowskiego(2): rozbrykana, pełna humoru sytuacyjnego i temperamentu ale też wnikliwych obserwacji obyczajowych, bardzo zabawna polska komedia (nie wolna od elementów farsowych) oraz młodszy od niej o lat 35 rosyjski dramat obyczajowy, bezliśnie demaskatorski, nie wolny od akcentów melodramatycznych. A jednak — dwie burze. Tylko, że po przejściu tej pierwszej — najazd trzech siostr Majora i młodziutkiej panny Anieli wraz z trzema pokojówkami na kawalerski dom huzarów — rozświeceni się znów huzarskie niebo mariażowym happy endem. Po przeżyciu się drugiej burzy — przebudzenie się Katieriny do gwałtownej miłości — niebo jest jeszcze bardziej posępne i zasnuwane ciężkimi chmurami.

No więc wracamy do „burzy huzarskiej”, bo nie podczas niej nam nie grozi prócz śmiechu i dobrej zabawy. Premiera „Dam i huzarów” w „bulwarowym” teatrze „Kwadrat”, to piąta inscenizacja tej komedii po wojnie na warszawskich scenach, jeśli włączyć również przyrządzony przez Ha-



Scena z „Burzy” Ostrowskiego w Teatrze Nowym w Warszawie. Od lewej: E. Wiśniewska (Katierina), J. Molga (Tichon), Z. Rysiówna (Kabanowa), T. Lipowska (Warwara)

Fot. — Edward Hartwig

nuszkiewicza w 1968 r. w Teatrze Powszechnym pyszny koktajl fredrowski na motywach tego utworu.

W „Kwadracie”, chociaż scenograf Marian Stańczak zadbał o fredrowskie akcesoria, nikt nie próbuje „wcielać się” w postaci „Dam i huzarów”, jest to zabawna „przebieranka” huzarska, reżyser usiłuje wycisnąć jedynie jak najwięcej humoru z inscenizowanego tekstu. Najlepiej udaje się to Janowi Kobuszewskiemu w roli Rotmistrza, zaś spośród pań — jego żonie Hannie Zembrzuskiej (Panna Aniela), którą po dłuższej przerwie z przyjemnością znów ogląda się (na innej) scenie. Barbara Rylska (Pani Dyndańska) jest raczej z fin de siècle'u niż z Fredry zaś Alfreda Sarnawska gra postać z kiepskiego melodramatu obyczajowego.

Dziewoński jest zawsze niezawodny, nie zawiódł więc też i jego Major. Wspierają przedstawienie nazwiskami a niekiedy i dobrą robotą sceniczną G. Kownacka, H. Kowalska, A. Fedorowicz, W. Press i W. Nowak. W sumie — do smakowania jest niewiele, ale okazji do zabawy sporo.

**S**MAKUJE się natomiast aktorstwo w przedstawieniu „Burzy” Ostrowskiego: Mariusza Dmochowskiego (kupiec Dikoj), Zofii Rysiówny (Kabanowa), Anny Ciepiewskiej (pątniczka Fioklusza), Teresy Lipowskiej (Warwara). Niespodzianką artystyczną jest jednak kreacja Ewy Wiśniewskiej w tytułowej roli Katieriny: żadnych „kwadratowych” i estradowych obciążeń czy skażeń, solidne, skupione, zdyscyplinowane aktorstwo dramatyczne, żadnych skojarzeń czy reminiscencji z rozwydrzonych pań i dziewcząt o zuchwałym,

drażniącym, a niekiedy złym uśmiechem postaci granych przez kilka sezonów w „Kwadracie”. Powrót Wiśniewskiej do rodzimego teatru i do dramatu — i to w takiej formie — to duża radość i satysfakcja dla widza.

I ta satysfakcja i radość rozjaśnia ponure i smętne refleksje, towarzyszące oglądaniu tego zakłamanego świata głupoty i okrucieństwa, podłości i małości, z którego nie ma ucieczki. Burza zamąciła go tylko na chwilę, roztrząskując jedno z istnień ludzkich i łamiąc drugie. Na prawdziwą burzę, która zmiecie nie-ludzki świat Dikich i Kabanowów, trzeba będzie jeszcze poczekać ponad pół wieku.

STEFAN POLANIĆA

(1) Aleksander Fredro — „Damy i huzary”. Premiera w teatrze „Kwadrat”. Reżyseria Edward Dziewoński, scenografia Marian Stańczak. (2) Aleksander Ostrowski „Burza”. Przeł. Jerzy Jędrzejewicz. Premiera w Teatrze Nowym. Reżyseria Stanisław Brejdygant, scenografia Marcin Stajewski.